

**Sygn. akt: I C 213/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Barbara Taborowicz-Detka
Protokolant:	Eliza Dobrowolska - Olszewska

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2020 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. P., M. P.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. P. kwotę 135.000 zł (sto trzydzieści pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo M. P. w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 115.000 zł (sto piętnaście tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty;

IV. oddała powództwo P. P. w pozostałej części;

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. P. kwotę 3.454,47 zł (trzy tysiące czterysta pięćdziesiąt cztery złote czterdzieści siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 2.589,79 zł (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

VII. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 13.036,10 zł (trzynaście tysięcy trzydzieści sześć złotych dziesięć groszy) tytułem kosztów sądowych.

**Sygn. akt: I C 213/19**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 stycznia 2019 roku skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. powodowie M. P. i P. P. domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz: M. P. kwoty 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią syna H. M. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12 stycznia 2018

roku do dnia zapłaty oraz kwoty 35.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty, P. P. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 55.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty. Powodowie domagali się także zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według przedłożonego spisu, a w razie braku spisu według obowiązujących przepisów.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 13 października 2017 roku w miejscowości S. G. N. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości zapewniającej panowanie nad pojazdem, nienależycie obserwował przedpole jazdy w wyniku czego doprowadził do najechania na tył przyczepy W. nr rej. (...) podczepionej do ciągnika siodłowego marki (...) o nr rej. (...) kierowanego przez P. K. (1) wskutek czego pasażer samochodu osobowego marki F. (...) H. M. doznał obrażeń ciała które spowodowały ostrą niewydolność oddechowo krążeniową i doprowadziły do jego zgonu. H. M. w chwili śmierci miał 18 lat. Przeciwno sprawcy zdarzenia G. N. toczyło się postępowanie karne. Sąd Rejonowy w Busku Zdroju, VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w K. W. wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2018 roku uznał G. N. za winnego zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu stanowiącego występki z art. 177 § 2 kk i wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną kierującego pojazdem mechanicznym F. C., który w dniu zdarzenia objęty był ochroną w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. co uzasadnia wystąpienie przeciwko pozwanemu z roszczeniem o naprawienie szkody wyrządzonej powodom. Pozwanemu została zgłoszona szkoda pismem z dnia 30 października 2017 roku. Decyzją z dnia 11 stycznia 2018 roku pozwany wypłacił na rzecz powódki M. P. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 2.325 zł tytułem kosztów pogrzebu a na rzecz powoda P. P. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kolejną decyzją z dnia 13 grudnia 2018 roku pozwany dopłacił na rzecz powódki dalszą kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej powódki po śmierci syna, a także dalszą kwotę 10.076,34 zł tytułem kosztów pogrzebu i nagrobka. Również decyzją z dnia 13 grudnia 2018 roku pozwany wypłacił na rzecz powoda P. P. dalszą kwotę z tytułu zadośćuczynienia za śmierć H. M. w wysokości 10.000 zł oraz kwotę 15.000 zł tytułem znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda po śmierci syna. Mając na uwadze stan faktyczny wypłacone kwoty są znacząco zaniżone. M. P. i wówczas niespełna 18 miesięczny H. M. zamieszkali w domu rodzinnym obecnego męża powódki P. P.. Od tego czasu wspólnie zamieszkiwali. Powódka związała się z P. P. gdy była w ciąży z H. M.. Biologiczny ojciec zmarłego porzucił M. P., gdy tylko dowiedział się, że jest w ciąży. Zatem zmarły praktycznie od narodzin wychowywał się i mieszkał w domu powoda. Ani biologiczny ojciec H. M. ani jego rodzina nigdy nie interesowali się dzieckiem. Biologiczny ojciec zmarłego został pozbawiony praw rodzicielskich a H. M. nie znał rodziny swojego biologicznego ojca. Powód od narodzin wychowywany był wyłącznie przez matkę M. P. oraz przez powoda P. P.. Wiąż między zmarłym dzieckiem a powodami była szczególna a w stosunku do powoda budowana od pierwszych miesięcy życia dziecka. Spowodowanie śmierci dziecka, narusza dobra osobiste rodziców w postaci prawa do posiadania dziecka, kontaktów z dzieckiem, jego wsparcia. Wiąż między rodzicami a dziećmi jest jedną z najsilniejszych więzi międzyludzkich. Brutalne rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci dziecka stanowi naruszenie dóbr osobistych rodzica. Każdy rodzic ma prawo do wychowywania swojego dziecka, obserwowania jego dorastania, wchodzenia w dorosłość, kolejnych etapów życia. Każdy rodzic ma prawo do jak najdłuższego towarzyszenia swojemu dziecku w jego życiu. Zmarły H. M. w chwili śmierci miał zaledwie 18 lat. Mieszkał z rodzicami, młodszą siostrą K. P. (1) oraz rodzicami P. P.. Powodowie wraz ze zmarłym prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Od dzieciństwa H. M. był dobrym i posłusznym dzieckiem. Nigdy nie sprawiał problemów wychowawczych. Był pogodny, uśmiechnięty i pozytywnie nastawiony do życia. Zmarły pomagał w pracach w gospodarstwie domowym. Pomagał rodzicom i dziadkom w codziennych obowiązkach, dokładał się do utrzymania domu, pomagał przy remontach i pracach fizycznych. H. M. był bardzo dobrym, uczynnym i grzecznym dzieckiem. Powodowie tworzyli kochającą się szczęśliwą rodzinę, w której zmarły odgrywał ważną rolę. H. M. był dojrzały, odpowiedzialny, rodzice zawsze mogli na niego liczyć, wiedzieli, że gdy zajdzie taka potrzeba ich syn będzie dla nich wsparciem. Zmarły był bardzo dobrym uczniem, miał dobre oceny. W dacie zdarzenia uczył się do

III klasy (...) Szkoły Zawodowej w S. o profilu mechanik samochodowy. Posiadał prawo jazdy kategorii B. Od około 3 lat przed wypadkiem pracował dorywczo u J. S., otrzymywał wynagrodzenie za pracę w kwocie 15-20 zł za godzinę. Pracował od 3 do 10 godzin dziennie kilka razy w tygodniu. Posiadał swój samochód osobowy.

Powódka była bardzo silnie emocjonalnie związana ze swoim synem. Bardzo dużo rozmawiali i nigdy nie było między nimi konfliktów. Powódka spędzała czas z synem na pracy w gospodarstwie domowym, wspólnych wycieczkach i spacerach. Powódka posiadała bardzo dobry kontakt z synem, pomagała mu w nauce, spędzała z nim wiele czasu i była dla niego nie tylko matką, ale też przyjaciółką. Powódka wraz z mężem i córką tworzyli tradycyjną rodzinę. H. M. był poukładanym dzieckiem, mającym ukształtowaną wizję swojej przyszłości. Był uczynny i dobrze wychowany, zawsze bardzo dobrze wyrażał się o swoich rodzicach i nie sprawiał im problemów wychowawczych. Był również bardzo przedsiębiorczy. Za zarobione pieniądze kupił motocykl, nowe meble dla rodziców, sfinansował ogrodzenie dla kur, chętnie partycypował w domowym budżecie, jedyny z całej rodziny miał samochód i prawo jazdy. Przyszłość wiązał z pozostaniem w domu rodzinnym i przejęciem gospodarstwa rolnego. Zmarły udzielał się także w Ochotniczej Straży Pożarnej. Powódka bardzo boleśnie przeżywa śmierć swojego najukochańszego syna, każdego dnia rozpamiętuje jego stratę, stała się osobą wycofaną, unikającą ludzi, popadła w niekończącą się apatię i osamotnienie. Powódka nie może pogodzić się z nagłą i tragiczną śmiercią syna w wieku zaledwie 18 lat. Konieczność pochowania swojego dziecka była dla niej najgorszym wydarzeniem, jakie mogło ją spotkać. Zmarły syn był podporą dla matki, która w każdej sytuacji mogła liczyć na jego pomoc. Od momentu wypadku u powódki utrzymują się problemy ze snem. Codziennie odwiedza grób syna. Latem przesiaduje przy grobie, „opowiada synowi” co dzieje się w domu. Od dnia wypadku powodowie nic nie zmienili w pokoju syna, wszystkie rzeczy leżą tak jak je zostawił. Informacja o śmierci dziecka była dla powódki ogromnym wstrząsem. Konieczna była interwencja psychologa z Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Psycholog odbyła wizyty w domu powodów w dniu zdarzenia. Wówczas u powódki występowały stany depresyjne, przeżywała silne intensywne sprzeczne emocje - smutku, żałości, złości i gniewu. Konieczne było wdrożenie specjalistycznego leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej. Powódka nadal leczy się w (...) w K. W., przyjmuje leki nasenne i uspokajające.

Również powód P. P. był bardzo silnie związany z H. M.. Śmierć H. M. była dla niego bardzo bolesna. Zmarły od najmłodszych lat spędzał dużo czasu z powodem, łączyły ich bliskie relacje. Powód miał poczucie, że H. M. będzie jego dobrym pomocnikiem i zastępcą a w przyszłości przejmie po nim prowadzenie gospodarstwa. W dzieciństwie powód bawił i wychowywał małego, grał z nim w piłkę, oglądali wspólnie mecze piłki nożnej. W późniejszym okresie powód zachorował, konieczne było usunięcie dwóch nerek. Zmarły wraz z matką opiekował się P. P., wspierał go, partycypował finansowo w zakupie lekarstw, towarzyszył i zawoził go do lekarzy. H. M. był bardzo zaangażowany w pomoc P. P.. Z czasem przejął wszystkie męskie obowiązki w domu. Informacja o śmierci dziecka była dla powoda P. P. ogromnym szokiem. Konieczna była interwencja psychologa z Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Psycholog odbyła wizyty w domu powodów w dniu zdarzenia. Wówczas u powoda występowała bezsenność, stany depresyjne natrętne wspomnienia związane z wypadkiem, niepokój psychiczny. Z uwagi na utrzymujące się objawy konieczne było wdrożenie leczenia psychiatrycznego. Powód nadal leczy się w (...), jest pod opieką psychiatry, zażywa przepisane mu leki. Śmierć H. dla powoda była traumatycznym przeżyciem. Powód do dnia dzisiejszego czuje złość i nienawiść do sprawcy wypadku.

Śmierć H. M. przyczyniła się do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jego rodziców. Powodowie nie tylko doznali bólu, poczucia osamotnienia, krzywdy ale także istotnego pogorszenia stanu zdrowia oraz radykalnego osłabienia aktywności życiowej i motywacji do podejmowania działań w kierunku pozyskiwania dochodów dla utrzymania rodziny. Utracili również możliwość korzystania ze wsparcia materialnego ze strony syna. Nastąpiła także utrata możliwości oczekiwanego wsparcia w życiu codziennym, w pracy w gospodarstwie i sytuacjach życiowych w szczególności związanych z dowożeniem ojca do placówek medycznych, lekarzy a także wsparcia finansowego. Prognozowanie co do rozmiarów pomocy materialnej, na którą w przyszłości mogli liczyć powodowie jako rodzice zmarłego H. M. winna uwzględniać jego dotychczasowe osiągnięcia, warunki i tryb życia. W dacie wypadku H. M. pracował, a osiągnane dochody przeznaczał na opłacanie rachunków i codzienne wydatki. Powodowie żyli ze świadomością, że syn będzie zawsze obok, że będzie ich wspierał i pomagał. H. M. bardzo pomagał w prowadzeniu

gospodarstwa, koszeniu trawy, składaniu węgla, rąbaniu drzewa. Powodowie zostali pozbawieni pomocy ze strony zmarłego syna także w przyszłości. Pracowitość i poświęcenie dla rodziny zmarłego dawały powodom stabilizację i poczucie bezpieczeństwa zwłaszcza, że powód jest chory a jego stan na pewno nie ulegnie poprawie. Powodowie mieli realne podstawy aby w bliskiej przyszłości liczyć na pomoc finansową dorastającego syna oraz wsparcie w prowadzeniu gospodarstwa i codziennych sprawach życiowych. Brak ukochanego syna, który był wsparciem w gospodarstwie i we wszystkich sprawach życia dnia codziennego niewątpliwie świadczy o znacznym pogorszeniu się sytuacji życiowej powodów. Roszczenie powodów o zapłatę odszkodowania w łącznej wysokości 50.000 zł dla M. P. oraz 80.000 zł dla P. P. jest w pełni uzasadnione.

Żądanie pozwu w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie uzasadnione jest brzmieniem art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...). Zobowiązanie wynikające z deliktu ma charakter bezterminowy. Obowiązek dłużnika aktualizuje się z chwilą wezwania przez wierzyciela. Natomiast na zakładzie ubezpieczeń ciąży obowiązek wypłaty należnego świadczenia w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody. Jedynie w szczególnych okolicznościach gdy przy dołożeniu należytej staranności wyjaśnienie w tym czasie okoliczności niezbędnych dla ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości świadczenia nie jest możliwe, termin wypłaty może ulec wydłużeniu, nie więcej jednak niż do 90 dni od zgłoszenia szkody. W przypadku roszczenia powodów o zadośćuczynienie, w dniu 30 października 2017 roku została zgłoszona szkoda. Dopiero w dniu 11 stycznia 2018 roku pozwany wydał decyzję i przyznał powodom częściowe kwoty. Zatem w dacie wydania decyzji pozwany znał wszystkie okoliczności sprawy i posiadał dokumentację niezbędną dla oceny sprawy i zaspokojenia roszczeń powodów, odsetki od niespełnionego świadczenia stały się należne w następnym dniu po wydaniu tej decyzji. Stąd powodowie domagają się ustawowych odsetek za opóźnienie liczonych od dnia 12 stycznia 2018 roku do dnia faktycznej zapłaty (pozew – k. 3-12).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu z wyszczególnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że zawarł z posiadaczem pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) umowę ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w okresie, w którym miał miejsce wypadek. Przyczyną wypadku było nieprawidłowe postępowanie kierującego pojazdem marki F. (...) G. N., który doprowadził do najechania na tył przyczepy W. o nr rej (...) podczepionej do ciągnika siodłowego (...) o nr rej (...) kierowanego przez P. K. (2). Wskutek zderzenia pasażer F. (...) doznał obrażeń ciała i poniósł śmierć. Sąd Rejonowy w Busku Zdroju, VI Zamiejscowy Wydział Karny w K. W. wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2018 roku uznał G. N. winnego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Pozwany wypłacił na rzecz powodów: M. P. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 15.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, 5.777,34 zł tytułem kosztów pogrzebu oraz 7.380 zł tytułem kosztów nagrobka, P. P. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 15.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Pozwem w niniejszej sprawie powodowie domagają się zaspokojenia roszczenia poprzez wypłacenie dalszych kwot. W ocenie pozwanego roszczenia te są nieuzasadnione i nie zasługują na uwzględnienie. Obowiązek odszkodowawczy został zrealizowany, a wypłacone kwoty zrekompensowały powodom zarówno majątkowy jak i niemajątkowy uszczerbek, wynikający ze zdarzenia. Zgodnie z treścią art. 6 i 446 § 4 k.c., na powodach spoczywa ciężar wykazania istnienia między nimi a zmarłym stosunku prawnorodzinego, więzi emocjonalnej, rodzaju i rozmiaru krzywdy doznanej na skutek śmierci bliskiego, a także istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wypadkiem drogowym a naruszeniem dobra osobistego powodów oraz powstaniem krzywdy. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że na wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma wpływ szereg czynników, a wśród nich: długotrwałość cierpienia i bólu po śmierci osoby najbliższej, szczególne więzi emocjonalne, wiek uprawnionego do zadośćuczynienia, długotrwałość więzi rodzinnej i jej (wysoka lub niska) jakość, średni przewidywany czas życia zmarłego członka rodziny, posiadanie przez uprawnionego innych członków rodziny. W judykaturze akceptowana jest zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. W świetle art. 446 § 4 k.c. możliwość uzyskania

zadośćuczynienia pieniężnego istnieje w przypadku naruszenia sfery psychicznych odczuć jednostki po śmierci osoby bliskiej. Zadośćuczynienie pieniężne przyznawane jest z powodu krzywdy polegającej wyłącznie na cierpieniach psychicznych wywołanych utratą osoby bliskiej. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie za doznana krzywdę ma rekompensować szkodę niemajątkową. Istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Krzywda moralna zaś to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka. W tej sytuacji tylko osoby szczególnie bliskie są uprawnione do ubiegania się o zadośćuczynienie za straty moralne.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że roszczenia strony powodowej są rażąco wygórowane. Oczywistym jest, że brak członka rodziny wywołuje poczucie straty, czy nawet niesprawiedliwości życiowej. Są to jednak normalne następstwa śmierci osoby bliskiej. Zadośćuczynienie nie może być jednak swoistym wynagrodzeniem, a powinno łagodzić jedynie aktualne skutki jakie śmierć wywołała w zakresie dóbr osobistych, a jedynym celem, jaki może odnieść jego przyznanie jest udzielenie pokrzywdzonym satysfakcji. Tak rozumiana funkcja zadośćuczynienia nie jest rekompensatą na przyszłość, za czas który dana osoba mogłaby przeżyć jeszcze ze zmarłym. Nie może także budzić wątpliwości, że zadośćuczynienie takie nie może mieć na celu odniesienia wyraźnych korzyści majątkowych. Zadośćuczynienie jako forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadza jednak sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie uznaniu sędziowskiemu. Funkcją zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby bliskiej jest przede wszystkim pomoc osobom najbliższym w dostosowaniu się do nowej sytuacji, rzeczywistości, wynagrodzenie poczucia samotności, złagodzenie doznanego szoku. W miarę upływu czasu rany się zablizniają, złe wspomnienia słabną, zaś człowiek przyzwyczaja się do nowej sytuacji. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia trzeba mieć na względzie, iż winno ono być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W odniesieniu do roszczeń z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powodów pozwany wskazał, że powodowie w żaden sposób nie udowodnili zasadności swoich wygórowanych roszczeń, nie przedstawili także żadnych wniosków dowodowych na poparcie swoich twierdzeń. Nie bez znaczenia jest fakt, że powód P. P. posiada stałe źródło utrzymania - rentę. Ocena znacznego pogorszenia zależna jest od rozmiarów ujemnym następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej i opiera się na szczegółowej analizie ogólnej sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stanu zdrowia, wieku a następnie na porównaniu tej sytuacji z tą w jakiej uprawniony by się znajdował, gdyby osoba zmarła pozostawała przy życiu. Analiza sytuacji życiowej powodów dostarczyła podstaw do przyznania odszkodowania w tym zakresie w kwocie wypłaconej po 15.000 zł.

Pozwany zakwestionował także datę początkową żądanych przez powodów odsetek od kwoty zadośćuczynienia. W świetle istniejących wypowiedzi judykatury żądanie to jest bezzasadne albowiem w wypadku zadośćuczynienia roszczenie to winno przysługiwać najwcześniej za okres od dnia publikacji orzeczenia zasądającego sumę roszczenia głównego. Na ten moment bowiem zgodnie z regułą wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. Sąd uwzględnia ogół okoliczności istotnych w sprawie dotyczących stanu pokrzywdzenia. W myśl art. 363 § 2 k.c. i waloryzacyjnej funkcji odsetek, wysokość odszkodowania (i odpowiednio zadośćuczynienia) powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. Dopiero od tej chwili można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić odsetki za opóźnienie (odpowiedź na pozew – k. 68-69v).

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 13 października 2017 roku w miejscowości S., gmina C. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący samochodem marki C., nr rej. (...) G. N. nie zachowując należytej ostrożności stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, w wyniku czego uderzył w tył naczepy W. nr rej. (...) podczepionej do ciągnika siodłowego marki (...)

o nr rej. (...) kierowanego przez P. K. (1). Wspólnie z kierowcą podróżował H. M., który w wyniku wypadku doznał ciężkich i wielomiejscowych obrażeń ciała skutkujących jego zgonem (okoliczności bezsporne).

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2018 roku Sąd Rejonowy w Busku – Zdroju VI Zamiejscowy Wydział z siedzibą w K. W. w sprawie sygn. II K 14/18 uznał oskarżonego G. N. za winnego tego, że w dniu 13 października 2017 roku w miejscowości S., gmina C., w powiecie (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości zapewniającej panowanie nad pojazdem, nienależycie obserwował przedpole jazdy w wyniku czego doprowadził do najechania na tył przyczepy W. nr rej. (...) podczepionej do ciągnika siodłowego marki (...) o nr rej. (...) kierowanego przez P. K. (1) wskutek czego pasażer samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej. (...) H. M. doznał obrażeń ciała w postaci rany płatowej w okolicy czołowej na granicy skóry owłosionej, otarć naskórka rozsianych na twarzy i okolicy czołowej, podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka podudzia prawego, podbiegnięcia krwawego powłok miękkich czaszki w okolicy czołowej, krwawienia podtwardówkowego i podpajęczynówkowego, rozsianego stłuczenia mózgu, niewielkiego obrzęku płuc, złamania kości mózgowcowej i podstawy czaszki, wieloodłamowego złamania kości nosa, złamania kości jarzmowych, które to obrażenia w szczególności uraz czaszkowo mózgowy spowodowały ostrą niewydolność oddechowo krążeniową i doprowadziły do jego zgonu tj. przestępstwa z art. 177 § 2 kk i wymierzył mu karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres czterech lat.

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 28 marca 2019 roku zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną oskarżonemu G. N. karę pozbawienia wolności złagodził do jednego roku i na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art 70 § 2 kk, art. 73 § 2 kk wykonanie orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący pięć lat i oddał oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora, na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. P. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju VI Zamiejscowy Wydział z siedzibą w K. W. z dnia 31 sierpnia 2018 roku sygn. akt II K 14/18 wraz z uzasadnieniem – k. 143 - 148, wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 28 marca 2019 roku – k. 149, 150.

H. M. w chwili śmierci miał 18 lat. Uczęszczał do trzeciej klasy (...) Szkoły Zawodowej w S.. Zamieszkiwał wspólnie z matką M. P., siostrą K. P. (1), mężem matki P. P. oraz jego rodzicami. Biologiczny ojciec H. M. został pozbawiony władzy rodzicielskiej postanowieniem Sądu Rejonowego w Kazimierzy Wielkiej z dnia 6 sierpnia 2012 roku. Zmarły nie utrzymywał kontaktów z biologicznym ojcem i jego rodziną. Wychowywany był przez P. P., z którym zamieszkał gdy miał dwa lata. Traktowany był przez powoda jak syn, łączyły ich bardzo bliskie relacje. Zmarły był dobrym i uczynnym dzieckiem, pomagał w pracach domowych oraz w gospodarstwie rolnym należącym do ojca P. P.. Wspierał powodów finansowo, po szkole pracował u sąsiada, pomagając mu przy warzywach. Za zarobione pieniądze wykonał ogrodzenie dla kur, kupił kosiarkę, zrobił oczko wodne, dołożył pieniądze do zakupu skutera i mebli, kupował żywność, wyremontował swój pokój, kupił samochód. Planował wyjechać za granicę, aby zarobić pieniądze i kupić ciągnik. H. M. nie sprawiał problemów wychowawczych, szkolnych, powodowie byli z niego dumni. Miał z nimi dobre relacje. Do powoda zwracał się „tato”. Bardzo dobre relacje miał także z rodzicami powoda, którzy traktowali go jak wnuka. Ojciec powoda planował przekazać H. gospodarstwo rolne. Po jego śmierci gospodarstwo zostało oddane w dzierżawę.

M. P. ma 42 lata. Była bardzo mocno związana z synem. Zmarły pomagał powodce w opiece nad mężem, który od 2009 roku choruje na ciężką niewydolność nerek, jest dializowany. H. M. robił powodowi opatrunki, jeździł z nim na dializy. W dacie śmierci syna powodka nie pracowała. Z tytułu opieki nad mężem pobierała zasiłek opiekuńczy, którego wysokość wynosi obecnie 624 zł.

W dniu wypadku powodowie oraz K. P. (2) uzyskali wsparcie psychologiczne udzielone przez psychologa M. S.. Spotkania psychologa z rodziną odbyły się także w dniach 17 i 24 października 2017 roku. Członkowie rodziny uskarżali się na bezsenność, problemy zdrowotne, stany depresyjne, natrętne wspomnienia związane z wypadkiem, niepokój psychiczny, przeżywanie bardzo intensywnych sprzecznych emocji – smutku i żałości, złości i gniewu z powodu

rozmiaru tragedii. W październiku 2017 roku powodowie podjęli leczenie psychiatryczne w (...) Publicznym Zespole (...) w K. W., które kontynuują do chwili obecnej. Zdiagnozowano u nich reakcję depresyjną.

Śmierć syna spowodowała u powódki wystąpienie reakcji depresyjnej manifestującej się doznawaniem silnych, sprzecznych stanów emocjonalnych, zaburzeń snu, spadkiem motywacji i aktywności, w tym dotyczącej podstawowych obowiązków, brakiem dbałości o własne zdrowie, nasileniem objawów lękowych, niepokoju, wycofania. Powyższe dolegliwości nie uległy naturalnemu wyciszeniu. Aktualnie wykraczają poza normy przyjęte dla typowej żałoby i przyjmują postać dezadaptacyjną zarówno ze względu na nasilenie dolegliwości jak i długotrwałość ich występowania (patologiczna postać żałoby). Stwierdzone nieprawidłowości nadal wpływają przede wszystkim na sferę emocjonalno-wolucjonalną powódki, odpowiadając charakterystyce depresji, ale także na jej funkcjonowanie społeczne i rodzinne - wycofanie z aktywności społecznej, podejmowanie aktywności motywowanej czynnikami lękowymi. Wymienione objawy występują u powódki pomimo podjęcia leczenia farmakologicznego. Nie zintegrowała ona traumatycznego wydarzenia, a przeżywa go egodyssyntonicznie, z wybitnie nasilonym poczuciem krzywdy. Konieczne jest kontynuowanie leczenia, a także wdrożenie oddziaływań psychoterapeutycznych.

P. P. ma 42 lata. Z powodu stanu zdrowia nie pracuje, otrzymuje rentę socjalną z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, której wysokość od marca 2018 roku wynosi 745,18 zł. Relacja powoda ze zmarłym H. M. była relacją bliską, długotrwałą. Obydwaj stanowili dla siebie rolę wspierającą, opiekuńczą. W związku ze śmiercią H. M. powód doświadczył nagłej, gwałtownej reakcji adaptacyjnej przejawiającej się bezsennością, obniżonym nastrojem, natrętnie powracającymi wspomnieniami związanymi z sytuacją wypadku, nasiloną pobudliwością emocjonalną, zaburzeniami łaknienia, spadkiem aktywności interpersonalnej. Powyższe dolegliwości przyjęły postać charakterystyczną dla żałoby po stracie osoby bliskiej. W początkowym okresie żałoby zdarzenie wpłynęło na aktywność społeczną i życie rodzinne powoda powodując dezorganizację, konieczność przeformułowania planów. Aktualnie u powoda dominuje poczucie straty więzi ze zmarłym i oparcia oraz negatywne odczucia emocjonalne, głównie poczucie smutku i straty, kształtujące się na poziomie tzw. „nerwicowym”.

Od śmierci H. M. powodowie nic nie zmienili w jego pokoju. W Święta Bożego Narodzenia ustawiają w pokoju choinkę i kładą opłatek. Zdarza się, że powódka nie pozwala zamknąć drzwi do domu na noc. Syn późno wracał, bowiem po pracy do domu. Raz w tygodniu powódka odwiedza grób syna.

Dowód: zeznania powódki M. P. – k. 88 - 89, zeznania powoda P. P. – k. 89 – 89v, zeznania świadków: W. K. – k. 89v – 90, A. P. – k. 90 – 90v, K. P. (2) – k. 90v, opinie sądowo – psychologiczne biegłej A. G. wraz z opinią uzupełniającą – k. 116 – 124, 179, postanowienie Sądu Rejonowego w Kazimierzy Wielkiej z dnia 6 sierpnia 2012 roku sygn. akt III Nsm 38/12 – k. 33, dokumentacja fotograficzna – k. 37, 38, konsultacja psychologiczna – k. 39, zaświadczenia z dnia 16 maja 2018 roku oraz z dnia 11 czerwca 2018 roku – k. 40, decyzja o podwyższeniu renty – k. 25, decyzja z dnia 21 listopada 2017 roku – k. 26, umowa dzierżawy z dnia 6 grudnia 2017 roku – k. 32.

W chwili zdarzenia samochód, którym kierował sprawca wypadku G. N. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W. (okoliczność bezsporna).

Pismem z dnia 30 października 2017 roku powodowie zgłosili pozwanemu szkodę domagając się wypłaty: na rzecz M. P. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 120.000 zł oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 60.000 zł, na rzecz P. P. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 100.000 zł oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 60.000 zł. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 11 stycznia 2018 roku przyznał: powódce M. P. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 2.325 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, powodowi P. P. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Decyzją z dnia 13 grudnia 2018 roku pozwany przyznał na rzecz powodów dodatkowo kwotę po 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę po 15.000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Na rzecz

M. P. przyznana została także kwota 7.380 zł z tytułu kosztów nagrobka oraz dodatkowa kwota 3.452,34 zł z tytułu kosztów pogrzebu.

Dowód: akta szkody nr PL (...) – pismo z dnia 30 października 2017 roku, decyzje z dnia 11 stycznia 2018 roku, decyzje z dnia 13 grudnia 2018 roku.

Sąd poczynił ustalenia w oparciu o dowody z dokumentów znajdujących się w aktach szkody wymienionych powyżej, a także z dokumentów w postaci: wyroku Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju VI Zamiejscowy Wydział z siedzibą w K. W. z dnia 31 sierpnia 2018 roku sygn. akt II K 14/18 wraz z uzasadnieniem, wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 28 marca 2019 roku, postanowienia Sądu Rejonowego w Kazimierzy Wielkiej z dnia 6 sierpnia 2012 roku sygn. akt III Nsm 38/12, dokumentacji fotograficznej, konsultacji psychologicznej, zaświadczenia z dnia 16 maja 2018 roku, zaświadczenia z dnia 11 czerwca 2018 roku, decyzji o podwyższeniu renty, decyzji z dnia 21 listopada 2017 roku w sprawie zasiłku opiekuńczego, umowy dzierżawy z dnia 6 grudnia 2017 roku. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by kwestionować wartość dowodową wymienionych dokumentów. Nie były one również kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd podzielił w całości opinię psychologiczną biegłej A. G.. Opinia sporządzona została zgodnie z tezą dowodową, w oparciu o przeprowadzone badanie psychologiczne. Wywód biegłej Sąd ocenił, jako rzetelny, fachowy, precyzyjny, wyczerpujący, nie zawierający wewnętrznych sprzeczności. W opinii uzupełniającej biegła odniosła się do zgłoszonych zastrzeżeń, wyjaśniając wszelkie wątpliwości.

Czyniąc ustalenia w sprawie Sąd oparł się również na zeznaniach świadków W. K., A. P. i K. P. (2), a także na zeznaniach powodów. W ocenie Sądu dowody te zasługują na miano wiarygodnych, są, bowiem jasne i konsekwentne, spontaniczne, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, dając spójny obraz okoliczności faktycznych sprawy. W szczególności świadkowie A. P. – siostra powoda i K. P. (2) – ojciec powoda posiadali bezpośrednią wiedzę na temat relacji powodów ze zmarłym H. M., ich stanu psychicznego po jego śmierci oraz sytuacji życiowej, w jakiej się znaleźli. Z zeznań wszystkich świadków wynika, że śmierć H. M. była dla powodów traumatycznym przeżyciem, wiążącym się z ogromnym bólem. Do chwili obecnej nie pogodzili się ze śmiercią dziecka. Pogorszeniu uległa także sytuacja finansowa powodów. Zeznania powodów oraz świadków w zakresie rozmiaru krzywdy i przebiegu żałoby znajdują także potwierdzenie w opinii biegłej psycholog, z której wynika, że śmierć H. M. spowodowała u powódki wystąpienie reakcji depresyjnej manifestującej się doznawaniem silnych, sprzecznych stanów emocjonalnych, zaburzeń snu, spadkiem motywacji i aktywności, w tym dotyczącej podstawowych obowiązków, brakiem dbałości o własne zdrowie, nasileniem objawów lękowych, niepokoju, wycofania. Powyższe dolegliwości wykraczają poza normy przyjęte dla typowej żałoby. Również powód w związku ze śmiercią H. M. doświadczył nagłej, gwałtownej reakcji adaptacyjnej przejawiającej się bezsensownością, obniżonym nastrojem, natrętnie powracającymi wspomnieniami związanymi z sytuacją wypadku, nasiloną pobudliwością emocjonalną, zaburzeniami łaknienia, spadkiem aktywności interpersonalnej. Powyższe dolegliwości przyjęły postać charakterystyczny dla żałoby po stracie osoby bliskiej

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Z treści zaś art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2214) wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach



odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych: 1) w przypadku szkód na osobie – 5.210.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych, 2) w przypadku szkód na mieniu – 1.050.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych – ustalana przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody (art. 36). Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35).

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszany za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawał fakt, że w dacie zdarzenia samochód sprawcy wypadku G. N. był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. w W., jak również i to, że w wyniku przedmiotowego wypadku śmierć poniósł H. M.. Nie był kwestionowany przebieg oraz okoliczności zdarzenia. Z uwagi na przyjęcie odpowiedzialności przez pozwanego, ustalenia wymagało czy żądane przez powodów zadośćuczynienie oraz odszkodowanie ponad kwoty wypłacone przez ubezpieczyciela jest zasadne, co do wysokości.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wprowadzenie przepisu art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego jest wynikiem nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. nr 116, poz. 731). Zadośćuczynienie za krzywdę, przewidziane w § 4 art. 446 k.c. stanowi dodatkowe roszczenie, którego osoby najbliższe zmarłemu mogą żądać obok odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c.

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma zrekompensować krzywdę - nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osób bliskich. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesione przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Nadto pomóc w przezwycięzeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Jednocześnie wysokość ta musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez pozwanego krzywdy (zob. wyrok SN z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055).

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien, zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności ustalone przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.

Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy.

Powodowie niewątpliwie należą do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego H. M., którego śmierć była dla nich bardzo mocnym przeżyciem. H. M. w chwili śmierci miał zaledwie 18 lat. Zamieszkiwał wspólnie z matką M. P., siostrą K. P. (1), mężem matki P. P. oraz jego rodzicami. Tworzyli szczęśliwą i zgodną rodzinę. Zmarły był jedynym synem powódki. Jego tragiczna i nagła śmierć wywołała u niej ogromne cierpienie związane z zerwaniem szczególnych więzi rodzinnych, jakie łączyły ją ze zmarłym synem. H. M. był dobrym i uczynnym dzieckiem, pomagał w pracach domowych oraz w gospodarstwie rolnym należącym do ojca P. P.. Pomagał także powódce w opiece nad mężem, który od 2009 roku choruje na ciężką niewydolność nerek, jest dializowany. Śmierć syna spowodowała u powódki wystąpienie reakcji depresyjnej manifestującej się doznawaniem silnych, sprzecznych stanów emocjonalnych, zaburzeń snu, spadkiem motywacji i aktywności, w tym dotyczącej podstawowych obowiązków, brakiem dbałości o własne zdrowie, nasileniem objawów lękowych, niepokoju, wycofania. Powyższe dolegliwości nie uległy naturalnemu wyciszeniu. Wykraczają one poza normy przyjęte dla typowej żałoby i przyjmują postać dezadaptacyjną zarówno ze względu na nasilenie dolegliwości jak i długość ich występowania (patologiczna postać żałoby). Nadal wpływają przede wszystkim na sferę emocjonalno-wolucyjną powódki, odpowiadając charakterystyce depresji, ale także na jej funkcjonowanie społeczne i rodzinne. Powódka nie zintegrowała traumatycznego wydarzenia, występuje u niej nasilone poczucie krzywdy. Konieczne jest kontynuowanie leczenia, a także wdrożenie oddziaływań psychoterapeutycznych.

Śmierć H. M. bardzo mocno przeżył również powód P. P.. Biologiczny ojciec H. M. został pozbawiony władzy rodzicielskiej. Zmarły nie utrzymywał kontaktów z biologicznym ojcem i jego rodziną. Wychowywany był przez P. P., z którym zamieszkał gdy miał dwa lata. Traktowany był przez powoda jak syn, łączyły ich bardzo bliskie relacje. Do powoda zwracał się „tato”. W związku ze śmiercią H. M. powód doświadczył nagłej, gwałtownej reakcji adaptacyjnej przejawiającej się bezsennością, obniżonym nastrojem, natrętnie powracającymi wspomnieniami związanymi z sytuacją wypadku, nasiloną pobudliwością emocjonalną, zaburzeniami łaknienia, spadkiem aktywności interpersonalnej. Powyższe dolegliwości przyjęły postać charakterystyczną dla żałoby po stracie osoby bliskiej. W początkowym okresie żałoby zdarzenie wpłynęło na aktywność społeczną i życie rodzinne powoda powodując dezorganizację, konieczność przeformułowania planów. Aktualnie u powoda dominuje poczucie straty więzi ze zmarłym i oparcia oraz negatywne odczucia emocjonalne, głównie poczucie smutku i straty, kształtujące się na poziomie tzw. „nerwicowym”.

Biorąc pod uwagę całokształt ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd uznał, że opisany powyżej rozmiar krzywdy, jakiej powodowie doznali w wyniku śmierci H. M. uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 130.000 zł na rzecz M. P. i w kwocie 100.000 zł na rzecz P. P.. Uwzględniając wypłacone przez pozwanego oraz sprawcę wypadku kwoty, do zapłaty na rzecz powódki pozostała kwota 100.000 zł, zaś na rzecz powoda kwota 80.000 zł.

W ocenie Sądu kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w podanej powyżej wysokości są w pełni adekwatne do rozmiaru doznanych przez powodów cierpień oraz udowodnionego uszczerbku w postaci krzywdy z tytułu śmierci H. M.. Dalej idące żądanie zadośćuczynienia podlegało oddaleniu. Wysokość przyznanego powodom zadośćuczynienia jest wprost proporcjonalna do straty jaką odczuli wskutek śmierci H. M.. Podkreślić należy, iż utrata dziecka jest dla każdego rodzica nieopisanym dramatem. H. M. w chwili śmierci miał 18 lat. Niewątpliwie powodowie utracili w sposób nieodwracalny możliwość utrzymywania bliskich relacji z dzieckiem, uczestniczenia w jego życiu. Przyznając zadośćuczynienie Sąd miał również na uwadze tragiczne okoliczności śmierci H. M.. Powodowie bardzo przeżyli śmierć dziecka. P. P. jakkolwiek nie był biologicznym ojcem zmarłego, wychowywał go i traktował jak syna. H. M. nie utrzymywał kontaktu z ojcem biologicznym. Wiąż między rodzicami a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Rozerwanie tych więzi przez spowodowanie śmierci dziecka stanowi dolegliwość psychiczną, której skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną

krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. W każdym przypadku śmierć osoby bliskiej jest bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości. Proces żaloby u powódki nie zakończył się, żaloba ma postać patologiczną. Dolegliwości występujące u powódki nie uległy, bowiem naturalnemu wyciszeniu, wykraczają one poza normy przyjęte dla typowej żaloby i przyjmują postać dezadaptacyjną zarówno ze względu na nasilenie dolegliwości jak i długotrwałość ich występowania. U powoda natomiast dominuje poczucie straty więzi ze zmarłym i oparcia oraz negatywne odczucia emocjonalne, głównie poczucie smutku i straty, kształtujące się na poziomie tzw. „nerwicowym”. Powyższe skutkowało zróżnicowaniem wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Skala krzywdy powodów jest wysoka, ponieważ stracili dorastającego syna, musieli się pożegnać z planami i nadziejami na przyszłość związanymi z dzieckiem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił w znacznej części żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powodów, w pozostałym zakresie oddalił powództwo jako wygórowane.

Podnieść także należy, iż zgodnie ze stanowiskiem judykatury, jeżeli proces cywilny nie toczy się przeciwko sprawcy szkody, lecz pozwaną jest wyłącznie osoba odpowiedzialna za naprawienie szkody solidarnie lub in solidum, świadczenie przyznane w wyroku karnym podlega zarachowaniu na poczet zadośćuczynienia przyznanego w procesie cywilnym jedynie wówczas gdy zostało spełnione przed zamknięciem rozprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2017 roku VI ACa 177/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 maja 2018 roku I ACa 17/18).

Jak wynika z oświadczenia powódki G. N. spełnił świadczenie zasądzone na jej na rzecz, wobec czego kwota zadośćuczynienia przyznana w wyroku karnym podlegała zarachowaniu na poczet przyznanego powodce zadośćuczynienia.

Odsetki od kwoty zadośćuczynienia zasądzono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, Lex 848109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, Lex 602683). Termin ten jest zależny od tego, czy w toku procesu zostanie wykazane, że dochodzona przez powoda kwota należała się rzeczywiście tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez powoda dnia.

Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie.

Powodowie zgłosili szkodę w piśmie z dnia z dnia 30 października 2017 roku domagając się wypłaty: na rzecz M. P. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 120.000 zł, na rzecz P. P. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 100.000 zł. W decyzji z dnia 11 stycznia 2018 roku pozwany zajął merytoryczne stanowisko w przedmiocie zgłoszonych przez powodów roszczeń o zadośćuczynienie. Niewątpliwie, zatem w wymienionej dacie pozwany zapoznał się z okolicznościami, pozwalającymi na ustalenie rozmiaru krzywdy, zatem od następnego pozostawał on w zwłoce. W późniejszym okresie nie doszło do zmiany rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy.

Zgodnie z treścią art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

W orzecznictwie i doktrynie ugruntowane jest stanowisko, według którego orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody w oparciu o art. 446 § 3 k.c. może nastąpić tylko w razie znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej poszkodowanego, a także musi być "stosowne", to jest służyć przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych przez szkodę warunków, nie może zaś uwzględniać utraty przysługujących korzyści (por. wyrok SN z dnia 20 lipca 1967 roku

- I CR 53/67, (...) 3/68 s. 88; wyrok s. apel. w Krakowie z 26.10.2004r., II AKa 203/04, KZS 2005/1/13). Sąd określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższemu członkowi rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zawinionego przez inną osobę, jeżeli skutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Sąd nie uwzględnia natomiast cierpień i krzywdy moralnej bliskich zmarłego (wyrok SN z 7 lipca 2004r., I CK 83/04, M.Prawn. 2004/16/726).

Zgodnie z przyjętym orzecnictwem, ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależy od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących, jak i dających się na podstawie zasad doświadczenia życiowego przewidzieć w przyszłości. Odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje te szkody spowodowane śmiercią najbliższego członka rodziny, które nie podlegają wyrównaniu na podstawie innych przepisów, a w szczególności art. 446 § 1, 2 i 4 k.c. Są to szeroko pojęte szkody materialne, często nieuchwytnie i trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 31 maja 2019 r. sygn. IV CSK 149/18 „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje wszelkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, ale wyłącznie takie, które rzutują na ich sytuację materialną, przy czym pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. Ocena zakresu pogorszenia sytuacji życiowej członka rodziny, nie może się odnosić tylko do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałby się bliski zmarłego, do sytuacji w jakiej znajduje się w związku ze śmiercią poszkodowanego” (por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2019 r. VI ACa 149/18).

W ramach pogorszenia sytuacji życiowej, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c., uwzględnia się nie tylko obecną sytuację materialną osób najbliższych, ale także ewentualną utratę możliwości polepszenia sobie warunków w przyszłości. Niemniej jednak musi to być na tyle realne, żeby uznać, iż po stronie uprawnionych nastąpiłaby rzeczywista, odczuwalna zmiana, mająca wymiar ekonomiczny i to o znacznym charakterze (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 listopada 2017r., I ACa 73/17). Podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej", a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Majątkowy wymiar szkody powoduje, że należy przy jej ustalaniu uwzględnić również wsparcie i pomoc faktyczną udzielaną przez zmarłego osobie bliskiej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 marca 2017 r. I ACa 1644/16)

H. M. w chwili śmierci uczęszczał do trzeciej klasy (...) Szkoły Zawodowej w S.. Pomagał w pracach domowych oraz w gospodarstwie rolnym należącym do ojca P. P.. Wspierał powodów finansowo, po szkole pracował u sąsiada, pomagając mu przy warzywach. Za zarobione pieniądze wykonał ogrodzenie dla kur, kupił kosiarkę, zrobił oczko wodne, dołożył pieniądze do zakupu skutera i mebli, kupował żywność, wyremontował swój pokój, kupił samochód. Planował wyjechać za granicę, aby zarobić pieniądze i kupić ciągnik. Ojciec powoda planował przekazać H. gospodarstwo rolne. Zmarły pomagał także matce w opiece nad mężem, który od 2009 roku choruje na ciężką niewydolność nerek, jest dializowany. H. M. robił powodowi opatrunki, jeździł z nim na dializy. W dacie śmierci syna powódka nie pracowała. Z tytułu opieki nad mężem pobierała zasiłek opiekuńczy. Powód z powodu stanu zdrowia nie pracował, otrzymywał rentę socjalną z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Powód i H. M. stanowili dla siebie rolę wspierającą, opiekuńczą.

Powodowie wraz ze śmiercią H. M. utracili wsparcie ze strony dziecka, nie tylko finansowe. Zmarły był niezwykle zaangażowany w zapewnienie rodzinie odpowiedniego poziomu życia. Troszczył się o powodów, pomagał w czynnościach dnia codziennego oraz w gospodarstwie rolnym, co w kontekście stanu zdrowia powoda stanowiło istotne wsparcie. Ojciec powoda planował przekazać zmarłemu gospodarstwo rolne. Powodowie niewątpliwie mogli, zatem liczyć na dalszą pomoc i opiekę ze strony H. M.. Po jego śmierci ojciec powoda przekazał gospodarstwo rolne w dzierżawę. Powód jest, bowiem całkowicie niezdolny do pracy, powódka zaś nadal przeżywa traumatyczne

wydarzenie, wymaga leczenia i psychoterapii, a występujące u niej dolegliwości powodują spadek motywacji i aktywności. Świadczenia osobiste i majątkowe zmarłego miały wymierną wartość majątkową.

W ocenie Sądu stosownym odszkodowaniem dla każdego powodów uwzględniającym zasadę pełnego odszkodowania i jego funkcję kompensacyjną, jest kwota po 50.000 zł. Brak jest przy tym, w ocenie Sądu podstaw do tego aby różnicować wysokość przyznanego powodom odszkodowania.

Uwzględniając wyplaconą z tego tytułu przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwotę po 15.000 zł, Sąd zasądził na rzecz każdego z powodów odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. w kwocie po 35.000 zł.

W pozostałym zakresie roszczenie podlegało oddaleniu.

Odsetki od kwoty odszkodowania zostały zasądzone od dnia 12 stycznia 2018 roku - od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego decyzji.

Zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Biorąc pod uwagę fakt, że zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 30 października 2017 roku żądanie odsetek od dnia 12 stycznia 2018 roku jest uzasadnione. W dacie wydania decyzji pozwany miał, bowiem możliwość ustalenia wysokości należnego powodom odszkodowania. W późniejszym czasie nie żądał złożenia dodatkowych wyjaśnień czy też dokumentów.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Powódka M. P. wygrała sprawę w 82%. Koszty procesu po jej stronie wyniosły 5.400 zł i złożyły się na nie koszty z tytułu zastępstwa procesowego (§2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie czynności adwokackie – Dz.U. 2015.1800). Ze wskazanej kwoty powódce należała się, zatem kwota 4.428 zł ( $5.400 \times 82\% = 4.428$ ). Po stronie pozwanego koszty procesu wyniosły 5.408,50 zł (10.800 zł - § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, opłata skarbową - 17 zł,  $10.817 : 2 = 5.408,50 \times 18\% = 973,53$  zł). Po zastosowaniu zasady określonej w przepisie art. 100 k.p.c. w zakresie stosunkowego rozdzielenia kosztów Sąd dokonał wzajemnego potrącenia powyższych kwot w rezultacie, czego na rzecz powódki należało zasądzić od pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 3.454,47 zł ( $4.428 - 973,53 = 3.454,47$  zł).

Powód P. P. wygrał sprawę w 74%. Koszty procesu po jego stronie wyniosły 5.400 zł i złożyły się na nie koszty z tytułu zastępstwa procesowego (§2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie czynności adwokackie – Dz.U. 2015.1800). Ze wskazanej kwoty powodowi należała się, zatem kwota 3.996 zł ( $5.400 \times 74\% = 3.996$ ). Po stronie pozwanego koszty procesu wyniosły 5.408,50 zł (10.800 zł - § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, opłata skarbową - 17 zł,  $10.817 : 2 = 5.408,50 \times 26\% = 1.406,21$  zł). Po zastosowaniu zasady określonej w przepisie art. 100 k.p.c. w zakresie stosunkowego rozdzielenia kosztów Sąd dokonał wzajemnego potrącenia powyższych kwot w rezultacie, czego na rzecz powoda należało zasądzić od pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 2.589,79 zł ( $3.996 - 1.406,21 = 2.589,79$  zł).

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się następujące kwoty: 8.250 zł i 7.750 zł z tytułu opłat od pozwu, 687,31 zł z tytułu wydatków na poczet wynagrodzenia za sporządzenie opinii przez biegłą sądową oraz wynagrodzenia świadków. W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2020.755 j.t.) Sąd nakazał pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od pozwanego kwotę 12.500 zł z tytułu opłaty od pozwu ( $8.250 \text{ zł} \times 82 \% = 6.765$ ,  $7.750 \times 74 \% = 5.735 \text{ zł}$ ) oraz z tytułu wydatków kwotę 536,10 zł ( $687,31 \times 78 \% \{ \text{w takiej części pozwany łącznie wygrał sprawę} \} = 536,10 \text{ zł}$ ,  $12.500 + 536,10 = 13.036,10 \text{ zł}$ ) Powodowie korzystali ze zwolnienia od kosztów sądowych.

**Zarządzenie:** odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.